

Izabella Rusinowa
 Warszawa
<https://orcid.org/0000-0002-1654-6054>

Uniwersał Połaniecki – mit czy epokowy zwrot?

Kilkuletnia służba wojskowa Tadeusza Kościuszki (1746-1817) w wojsku kontynentalnym w Stanach Zjednoczonych latach 1776-1784, a w szczególności jego udział jako oficera inżynierii wojskowej (w pracach nad umacnianiem obrony nad rzeką Delaware miasta Filadelfii, istniejących już fortów np. Ticonderoga, przygotowaniu pozycji obronno-zaczepekowej w Saratodze, budowie twierdzy West Point nad Hudsonem) oraz od 1780 r. – także w działaniach zbrojnych w prowincjach południowych, prowadzonych przez gen. Nathaniela Greene (podczas których nie tylko przeprowadzono się przez rzeki, ale – zgodnie ze sztuką wojenną – usiłowano prowadzić regularne oblężenie silnie umocnionego fortu angielskiego Ninety Six), nauczyły Kościuszkę wykorzystywania sił i umiejętności lokalnych mieszkańców¹.

Poczynił on wówczas obserwacje, że do prac oblężniczych jak i militarnych – dowódcy amerykańscy wykorzystywali nie tylko żołnierzy będących farmerami, ale także ludność niewolną, tj. Murzynów. Po latach jego były adiutant w powstaniu 1794 r. Julian Ursyn Niemcewicz, przebywając przez kilka dni w domu generała Washingtona i obserwując jego niewolników zatrudnionych na plantacji, tak zapisał w swym *Dzienniku*: „Oprócz święta robią dla Pana przez tydzień cały, widać stąd, iż kondycja chłopów polskich nie równie jest szczęśliwsza”².

Po powrocie do kraju w 1784 r. i zamieszkaniu w niewielkich Siechnowicach, które przypadły mu z podziałów rodzinnych, Kościuszko z jeszcze większą, jak się wydaje, wyrazistością dostrzegł najbardziej istotne różnice pomiędzy opowiadającym się – z różnych przyczyn – po stronie patriotów przeciwko metropolii angielskiej, wolnym farmerem amerykańskim, mogącym swobodnie przemieszczać się z miejsca na miejsce i zagospodarowywać tereny zachodu ówczesnej Ameryki, a polskim chłopem pańszczyźnianym. Ten ostatni, nie będąc człowiekiem wolnym, był przywiązany prawem do miejsca swego zamieszkania, zmuszany do poświęca-

1 Ten okres opisuje wielu biografów Kościuszki, zob. M. Francic, *Insurrekcja kościuszkowska*, Warszawa 1988; I. Rusinowa, *Saratoga-Yorktown, 1777-1781*, Warszawa 1984.

2 J.U. Niemcewicz, *Krótką wiadomość o życiu i sprawach Generała Washingtona*, Warszawa 2014, s. 77.

■ Izabella Rusinowa

nia kilku dni w tygodniu pracy na roli folwarcznej, a dopiero w pozostałych – na własnym kawałku ziemi. Chłopi polscy stanowili ponad 80% społeczeństwa zamieszkującego ziemie Rzeczypospolitej³. Podobna sytuacja włościan miała miejsce także i w innych państwach kontynentu europejskiego, choć w czasach Kościuszki ulegało to powolnym zmianom, np. w Prusach i we Francji pod wpływem wydarzeń rewolucji francuskiej.

Sytuację polskiego chłopca, osoby przywiązanej prawnie do ziemi, na której on żył i pracował w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, rozumieć co bardziej światli działacze polityczni wychowani już na wzorcach oświeceniowych, zdając sobie sprawę – z jednej strony: z braku przemysłu i związanego z tym uzależnieniem dochodów społeczeństwa od rolnictwa, a z drugiej – widzieli potrzebę zmiany tego stanu rzeczy, w tym Ignacy Potocki⁴ i Hugo Kołłątaj⁵ i ich zwolennicy.

Bez wątpienia dotyczyło to tej części posłów zasiadających w ławach Sejmu Wielkiego, którzy – inspirowani dodatkowo wydarzeniami w rewolucyjnej Francji – w maju 1791 r. oddali swe głosy za uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, w której punkt czwarty brzmi:

„Lud rolniczy z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę, tak sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie, jako przez własny nasz interes dobrze zrozumiany pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy, stanowiąc: iż odtąd jakiejbykolwiek swobody, nadania, lub umowy dziedzice z włościanami dóbr swoich autentycznie ułożyli, czyli by te swobody, nadania i umowy były z gromadami, czyli też z każdym z osobno wsi mieszkańcem zrobione, będą stanowić wspólny i wzajemny obowiązek, podług rzetelnego znaczenia warunków i opisu zawartego w takowych nadaniach i umowach, pod opiekę rządu krajowego podpadający. Układy takowe i wynikające z nich obowiązki, przez jednego właściciela gruntu dobrowolnie przyjęte, nie tylko jego samego, ale i następców jego, lub prawa nabywców tak wiązać będą, iż z nich nigdy samowolnie odmieniać nie będą mocni. Nawzajem włościanie jakiejkolwiek bądź majątności od dobrowolnych umów, przyjętych nadań i z nimi złączonych powinności usuwać się inaczej nie będą mogli, tylko w takim sposobie i z takimi warunkami, jakie w opisach tychże umów postanowione mieli (...)⁶.”

3 Zob. M. Kamler, *Pańszczyzna w: Encyklopedia historii gospodarczej Polski*, red. A. Mączak, Warszawa 1981, t. 2, s. 34–35.

4 Ignacy Potocki (1750-1809) – działacz polityczny, poseł, członek Komisji Edukacji Narodowej, autor i współautor wielu tekstów politycznych. Jeden z przywódców insurekcji kościuszkowskiej, wraz z Hugonem Kołłątajem (1750-1812) uczestniczył w tworzeniu Konstytucji 3 Maja.

5 Hugo Kołłątaj, jak i Kościuszko, w swych dobrach próbował reformować sytuację poddanych chłopów, zob. B. Leśnodorski, *Kołłątaj Hugo h. Kotwica*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, s. 337–341.

6 *Ustawa rządowa z dnia 3 maja 1791 r.*, [w:] *Wiek XVII-XVIII w źródłach*, opr. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1997, s. 433.

W dalszych zapisach Konstytucji czytamy, iż: „(...) istnieje wolność przemieszczania się, naturalnie za zgodą władz”⁷. Powiadano także: „ (...) ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi, tak nowo przybywających, jak i tych którzy by, pierwiej z kraju oddaliwszy się, teraz do ojczyzny powrócić chcieli, tak dalece iż każdy człowiek do państw Rzeczypospolitej nowo z którejkolwiek strony przybyły lub powracający, jak tylko stanie nogą na ziemi polskiej, wolnym jest zupełnie użyć przemysłu swojego, jak i gdzie, (...) wolny jest mieszkać w Polsce lub do kraju, którego zechce powrócić (...)”⁸.

Konstytucja uchwalona 3 maja 1791 roku obowiązywała praktycznie przez rok. Wojna polsko-rosyjska 1792 r. i targowicki sejm w Grodnie doprowadziły do kolejnego podziału ziem polskich przez Austrię i Rosję.

W 1794 r. na resztkach ziem polskich, stanowiących jeszcze teoretycznie samodzielne państwo, doszło do wybuchu powstania dowodzonego przez Tadeusza Kościuszkę, niezależnie od kilkuset żołnierzy regularnego wojska, poprowadził uzbrojonych w kosa chłopów racławickich do ataku na oddziały i baterie rosyjskie pod Racławicami⁹. Okazało się wówczas, że to właśnie oni okazali się najbardziej przydatnymi żołnierzami na polu walki¹⁰. Po bitwie część biorących w niej udział kosynierów powróciła jednak do domów.

Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej zdawał sobie sprawę, iż do ewentualnego zwycięskiego polskiego powstania zbrojnego, broniącego niezależności państwowości polskiej potrzebni są żołnierze, a duże ich zasoby tkwiły właśnie w ludności wywodzącej się ze wsi. Włościanie w swej przeważającej większości byli niepiśmienni, żyli zgodnie z rytmem przyrody, nie mieli wolności osobistej ani własnego majątku. Byli natomiast zależni od właściciela ziemi, na której pracowali i mieszkali. Nie interesowali się zbytnio swoją tożsamością polityczną, którą kształtowali ich właściciele ziemscy oraz sąsiedzi i duchowni.

Stając na czele walki zbrojnej w marcu 1794 r., Kościuszko pragnął wykorzystać swoje amerykańskie doświadczenia i uczynić z chłopów, stanowiących większość mieszkańców ziem polskich, w miarę dobrze działających i myślących farmerów typu amerykańskiego czy potem francuskiego, gotowych do zaangażowania się w walkach z wojskami rosyjskimi. Równocześnie nie chciał zrażać do siebie popierającej go szlachty polskiej. Problem ten poruszano w gronie jego doradców¹¹.

7 Tamże, s. 434.

8 Tamże, s. 434.

9 Szacuje się, że walczyło tam około 4 tys. żołnierza zawodowego i około 2000 chłopów (kosynierów i pikinierów); R. Butterwick, *Światło i płomień, Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733-1795)*, Kraków 2022, s. 470.

10 Badaczom trudno jednoznacznie stwierdzić, że to kosynierzy byli najbardziej przydatni. Waler Racławic był inny – że chłopci mogą wesprzeć zwycięstwo militarne nad wrogiem. Była to inna technika walki niż liniowa żołnierza zawodowego – chłopska milicja szła żywiołową masą jak rewolucyjni francuscy – i atakowali na broń białą. Por. B. Szyndler, *Racławice*, Warszawa 2009, passim.

11 Por. R. Butterwick, *Światło...*, passim.

■ Izabella Rusinowa

Już 19 kwietnia 1794 r. w Bosutowie wydano odezwę do szlachty o potrzebie zmniejszenia dni pańszczyzny i ludzkiego traktowania chłopów. Propagowano udział chłopów w walce pod Racławicami, jak uczynił to m.in. starosta Andrzej Szujski, który 14 kwietnia pisał „przeszły Wojtek Bartos, a terazniejszy Wojciech Głowacki, chorąży Grenadierów Krakowskich, poprzez swą odwagę dał dowód męstwa swego dla miłości Ojczyzny (...) dlatego (...) uwalniam go od wszelkiej powinności, równie i żonę jego i dziatki jego, a też zagrodę, z której, wiecznemi czasy dla jego żony i dziatki daruję, żadnych robocizn nie pretendując”¹².

Myśląc o szybkim powiększeniu sił powstańczych, w szczególności o młodzież chłopską, Tadeusz Kościuszko w dniu 7 maja 1794 r. w około 7-tysięcznym obozie powstańczych wojsk pod Połańcem, w swej wędrówce z Krakowa do Warszawy ogłosił *Uniwersał urządzający powinności gruntowe włościan im zapewniające dla nich skuteczną opiekę rządową, bezpieczeństwo własności i sprawiedliwość w komisjach porządkowych*¹³.

Liczono na szybkie jego rozgłoszenie przez duchownych wiernym zebranych w kościołach, a także na czytanie go pod dworami i w gromadach¹⁴. Efektem miała być mobilizacja ludności chłopskiej i przyłączanie się jej do oddziałów powstańczych.

Pod względem konstrukcji prawnej Uniwersał Połaniecki przewidywał nie tylko reformy w różnych dziedzinach stosunków wiejskich, ale i środki ich realizacji. Podawał sposób publikacji tego aktu, sankcje i ustanowił specjalny organ dla nadzoru wprowadzania go w życie. W 14. punktach uniwersału i w rozbudowanym obszernym wstępie przypominano słuchającym go, a potem umiejacym czytać zasady Konstytucji 3 Maja, jednocześnie podkreślając że: „osoba włościanina jest wolna, może zmieniać miejsce swego zamieszkania”¹⁵.

W obszernym wstępie do uniwersału przekonywano, iż: „Nigdyby Polakom broń ich nieprzyjaciół straszna nie była”¹⁶, zaś „(...) cały ciąg tyranii moskiewskiej w Polsce jest dowodem, do jakiego stopnia ta przemoc miotła losem naszym i używając kolejną przekupstwa, zwodniczych przyrzeczeń, pochlebiania przesądom, głaskania namiętności, burzenia jednych przeciw drugim, czernienia u obcych wszystkiego, słowem, co złość piekielna z chytrą najprzewrotniejszą połączona wymyślić może. W tylokrotnych zdarzeniach, w których Polacy do broni przeciw niej się porwali, możesz ten ród rozbójników liczyć choć jedno nad nimi prawdziwe zwycięstwo”¹⁷. Dalej pi-

12 *Pisma Tadeusza Kościuszki*, wybór, wstęp H. Mościcki, Warszawa 1947, s. 278–279.

13 Uniwersał – to list władz ogłaszany publicznie lub akt prawny dotyczący ważnych wydarzeń lub zwołujący szlachtę na sejmiki.

14 *Pisma Tadeusza Kościuszki...*, s. 90–91.

15 *Ustawa rządowa...*, s. 434.

16 T. Kościuszko, *Uniwersał Połaniecki (z historii sprawy chłopskiej)*, wstęp W. Kurkiewicz, M. Rękas, Łódź 1945, s. 6.

17 Tamże, s. 6.

sano: „Czas przyszedł dopełnieniem miary nieszczęść i cierpień przyspieszony: czas ostatecznego losu Polski, epoka, w której jeden cel, jeden niewątpliwy i sprzeczce podpaść nie mogący zamiar, zjednoczyć powinien serca i umysły, i nie zastanowić od związku ogólnego oddzielonych Polaków, chyba zdrajców uznanych, lub lękliwych i niepewnych własnego sposobu myślenia obywatelów. Powstanie narodu terazniejszego chce Polsce wrócić wolność, całość i niepodległość, a zostawia swobodniejszemu czasów i woli narodu stanowić, pod jakim on chce być rządem”¹⁸. Głoszono: „iż to Moskale szukają sposobów podburzania wiejskiego ludu przeciw nam, wystawiając mu arbitralność panów, dawną ich nędzę i na koniec pomyślniejszą przyszłość za pomocą moskiewską (...) dlatego też (...) sprawiedliwość i dobro ojczyzny wskazuje nam łatwe i pewne środki, przez które podstępem złości domowej lub zagranicznej intrygi zapobiec możemy (...)”¹⁹. Zapewniano słuchaczy iż: „Uciśniony człowiek ma gotową ucieczkę do Komisji Porządkowej swego województwa, prześladowca obrońców kraju, jako nieprzyjaciela i zdrajca ojczyzny karany będzie (...)”²⁰. Głoszono iż: „czas dopełnieniem miary nieszczęść i cierpień przyspieszony: czas ostatecznego losu Polski, epoka w której jeden cel, jeden niewątpliwy i sprzeczce podpaść nie mogący zamiar, zjednoczyć powinien serca i umysły (...)”²¹ i dalej przekonywano słowami Uniwersału: „powstanie narodu terazniejszego chce Polsce wrócić wolność, całość i niepodległość, a zostawia swobodniejszemu czasowi i woli narodu stanowić, pod jakim on chce być rządem (...)”²². Pouczano przy tym słuchaczy czy też czytelników tego dokumentu iż to Moskale szukają „sposobów podburzania wiejskiego ludu przeciw nam, wystawiając mu arbitralność panów, dawną ich nędzę i na koniec pomyślniejszą przyszłość za pomocą moskiewską (...)”²³. Dlatego też głosił uniwersał: „sprawiedliwość i dobro ojczyzny wskazuje nam łatwe i pewne środki, przez które podstępem złości domowej lub zagranicznej intrygi zapobiec możemy”²⁴.

Następnie w 14 punktach wyszczególniono (nie wiadomo jednoznacznie, kim byli autorzy: Kościuszko, I. Potocki, Kołłątaj²⁵) postanowienia uniwersału. Po przypomnieniu, iż lud, zgodnie z prawem, znajduje się pod opieką rządu krajowego, a osoba włościanina jest wolna i może zmieniać miejsce swego zamieszkania, w pkt 3. powiadamiano, że: „na czas insurekcji liczba dni pańszczyzny ma być zmniejszona

18 Tamże, s. 7.

19 Tamże, s. 8.

20 Tamże, s. 8.

21 Tamże, s. 9.

22 Tamże, s. 9.

23 Tamże, s. 9.

24 Tamże, s. 10.

25 Uniwersał pomagali podobno przygotować I. Potocki i H. Kołłątaj, zob. R. Butterwick, *Światło i płomień...*, s. 472–473; Kołłątaja jako autora wskazuje B. Leśnodorski, *Kołłątaj...*, s. 337–341.

■ Izabella Rusinowa

o dwa lub jeden, w zależności od dotychczasowego wymiaru”²⁶. Pkt 5. mówił o nie odrabianiu pańszczyzny przez tych, którzy służą w wojsku, zaś pkt 6. zapowiadał, że: „własność posiadanego gruntu z obowiązkiem do niego przywiązany – nie może być przez dziedzica odebrana”²⁷.

Uniwersał Połaniecki wskazywał nie tylko na potrzebę szybkich zmian społecznych, wzorem amerykańskim czy francuskim, ale i stosunku szlachty folwarcznej do innych grup ludności zamieszkującej ziemie polskie. Z drugiej strony, nie chcąc zrażać do powstania zbrojnego szlachty, w jego punkcie 9 czytamy: „Lud wiejski doznając sprawiedliwości i dobroci rządu, powinien gorliwie dni pańszczyzny odbywać, zwierzchności swej być posłusznym, gospodarstwa pilnować, rolę dobrze uprawiać i zasiewać (...)”²⁸.

Dla przestrzegania postanowień memoriału punkt 10 i 11 ustanawiał tzw. dozory dla 1000 lub 1200 gospodarzy, wyznaczać się też miało dozorcę, który: „będzie odbierał skargi od ludu o jego uciskach i od dworu w przypadku nieposłuszeństwa lub niesforności: ma on rozstrzygać spory między stronami (...)”²⁹. W punkcie 12 czytamy, iż: „Dobrodziejstwo rządu w ulżeniu ludowi ciężarów zachęcić go powinno bardziej do pracy, do rolnictwa, do obrony ojczyzny (...)”³⁰. Punkty 13 i 14 Uniwersału Połanieckiego na duchownych (katolickich i prawosławnych) – jako nauczycieli ludu – nakładały obowiązek nauczania chłopów, jakie ma „obowiązki dla ojczyzny, która się prawdziwą matką względem niego okazuje (...)”³¹. Duchowni też winni przez cztery niedziele czytać zebrany wiernym przesłany im dokument.

Ogłoszony w obozie wojskowym w Połańcu uniwersał wydrukowano w formie plakatu w Krakowie i w tej postaci miał być rozsyłany w prasie po całym kraju. Przekazywały go też gazety powstańcze, tj. „Gazeta Wolna Warszawska”, „Korespondent Narodowy i Zagraniczny”, „Gazeta Narodowa Wileńska”.

Wprawdzie oba te akty prawne (4 pkt Konstytucji 3 Majowej i Uniwersał Połaniecki) z uwarunkowanych historycznie przyczyn polityczno-społecznych niewiele zmieniły sytuację ludności wiejskiej w zaborach: pruskim, austriackim, rosyjskim, ale uświadomiły Najwyższemu Naczelnikowi niezbędną szybkość zajęcia się tą sprawą, jeżeli miało się myśleć o odbudowie utraconej państwowości.

W trakcie powstania 1794 r. Kościuszko i jego doradcy usiłowali, zmienić nastawienie polityczne szlachty i zaspokoić potrzeby ludności wiejskiej, ale z różnym zresztą rezultatem, bowiem trudno było pogodzić interesy ekonomiczne właścicieli

26 T. Kościuszko, *Uniwersał...*, s. 10.

27 Tamże, s. 11.

28 Tamże, s. 11.

29 Tamże, s. 11. Zob. P. Bartel, *Dozory w insurekcji kościuszkowskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. VI, 1954, z. 2, s. 78–103.

30 T. Kościuszko, *Uniwersał...*, s. 11.

31 Tamże, s. 12.

folwarków i chłopów pragnących posiadania nie tylko wolności osobistej ale i własnej ziemi.

Insurekcja kościuszkowska trwała krótko (od kwietnia do listopada, a właściwie do października tj. do klęski militarnej pod Maciejowicami). Brakowało czasu, by zmusić duchowieństwo i szlachtę do wprowadzenia w życie postanowień Uniwersału Połanieckiego. powrocie z niewoli rosyjskiej i kolejnym pobycie w Stanach Zjednoczonych Kościuszko i Józef Pawlikowski wydali anonimowo we Francji w 1800 r. pracę *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*³². Proponowali w niej, aby w kolejnym zrywie narodowym, w większym niż dotychczas stopniu angażować ludność wiejską, zwłaszcza do działań partyzanckich. Podkreślali też, że: „Polacy nie cierpią jarzma, mają entuzjazm dla wolności i cnoty, ale wadą ich jest, iż jak są żywymi w zaczęciu śmiałych czynów, ale niestałymi w dokonaniu i słabiej w przeciwnościach”³³.

Zalecali też przyszłym organizatorom wystąpień powstańczych posługiwanie się w walce zbrojnej z hasłami: „wolność, niepodległość, całość” oraz używanie do walk kos, które tak dobrze sprawdziły się Raclawicami, zamiast bagnatów, popularnych w okresie wojen rewolucyjnych we Francji i w czasach Napoleona. Uzasadniali to następująco: „Kosa jest broń daleko użyteczniejsza, jest dłuższa, zatem prędzej dosięgnie nieprzyjaciela, bagnet przebija tylko, kosa przebija i tnie razem. (...) kosa nie tylko zastanowi kawalerię, ale może na nią natrzeć i pobić: bagnet jest przeciw jednemu, żołnierz z kosą przy sile fizycznej może ranić trzech i czterech razem (...)”³⁴. Czytelnikom (konfiskowanego przez rząd francuski) pisemka pokazywano bitwę pod Raclawicami jako przykład efektywnego użycia kosa na polu walki: „Sprowadzono w nocy 400 włościan przed potyczką raclawicką z kosami, z rana zaczęła się bitwa. Kościuszko stanąwszy przed nimi rzekł: idzie o waszą wolność, pójdźcie za mną. Skoczyli natychmiast, mimo kartaczowy ogień wpadli na baterię, zabrali armaty, nie oparł się żaden bagnet: częścią wycięli, częścią zabrali wszystkich Moskali (...)”³⁵ i dalej: „Widzę w Kościuszce geniusz i obrońcę istotnego praw ludu. Nie mieli Polacy wojska, nie mieli broni, stworzył nową siłę narodową, kosynierów. (...) Nieprzyjaciel nazwał kosę bronią straszną (...)”³⁶.

Autorzy tej broszurki, kilkakrotnie wydawanej w okresie powstania listopadowego i później na emigracji w 1837 r., byli przekonani, że do walki o niepodległość kraju, podobnie jak to działo się we Francji czy Stanach Zjednoczonych, masy ludu polskiego zostaną zjednoczone hasłem – wolność. Stąd czytamy tam: „Już duch wolności rozszedł się w Polsce między ludem (...). Byłem świadkiem, jak włościanie

32 Na karcie tytułowej podano, iż opublikowano ją w Prykopi nad Donem, zob. *Mysł niepodległa. Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość*, Warszawa 2019, s. 1.

33 *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*, opr. E. Halicz, Warszawa 1967, s. 75.

34 *Mysł niepodległa...*, s. 19.

35 Tamże, s. 20.

36 Tamże, s. 23.

krakowscy opierali się iść do obozu Kościuszki, ile używali sposobów już nawet po bitwie racławickiej, aby się z niego wydobyć, ale gdy poznali, że to idzie o ich wolność, mając wielką łatwość schronienia się do Galicji (...) sami trzymali strażę, żaden jednak z nich nie uciekł. Widzieć potem było po wsiach ich czuwanie, ich myśli względem wytępienia nieprzyjaciół!”³⁷ i „Polak ze strzelbą i kosą przedrze się przez wszystkie krzaki i bagna (...) kosa najwięcej robi szkody – napadnienia nocne mogą z wielką robić zręcznością Polacy i te będą najużyteczniejsze (...). W nocy nieprzyjaciel nie może ustawić wojska, nie może zrobić zwrotów: zostaje w zamieszaniu. Jeżeli, nie bijąc się nawet, w dzień i w nocy będą alarmować nieprzyjaciół, znużą się przez trudy ich żołnierze i zawiązać się pomiędzy nimi muszą choroby i osłabienie odwagi (...)”³⁸. „Kiedy zaś rozsypani po kraju po lasach są uzbrojeni mieszkańcy, nieprzyjaciel gdy ich pilnuje w jednym miejscu, oni się przenoszą w drugie, wtenczas kiedy na nich z przodu, oni go z tyłu atakować mogą (...) kraj nasz posiada niezmierne dobra narodowe i żadnego nie ma długu (...)”³⁹.

W obawie przed wydarzeniami, do których doszło we wczesnym okresie rewolucji we Francji, nie chcąc zrażać do siebie popierającej ideę powstania zbrojnego szlachty polskiej, autor czy autorzy broszurki zapewniają czytających, że: „Rewolucja nie jest dla rozpuszczenia cudłów swawoli, owszem powinna mieć w celu ułożenie porządku, wciągnięcie wszystkich postępi w karby prawa, przyuczenie do posłuszeństwa zwierzchności, którą nadaje naród, zachowanie każdego własności jako składu świętego opieki społeczeństwa. Daje wszystkim wolność i prawa równe, ale nie pozwala się żadnej zbrodni. Życzeniem jest, aby niczyja pasja nie ucięmiężała żadnego ziomka, aby z władzy rządowej dla wszystkich jednakowo płynęło szczęście w rewolucji (...). Żołnierz ma być obywatelem, a nie lepszym narzędziem lub jestestwem samowolnym”⁴⁰. Postulowano też walkę partyzancką.

Zastanawiając się nad ewentualną realizacją postulatów oświeceniowych na ziemiach polskich, tj. edukacji społeczeństwa, autorzy broszurki głoszą równość społeczną i swoje ideały słowami: „(...) mniemają niektórzy, iż potrzeba pierwej oświecić lud, zanim mu dać wolność. Ja rozumiem przeciwnie, że chcąc oświecić lud, trzeba go uwolnić (...). Wolność nie jest nauką, ale potrzebą moralną duszy tak wpływającą do szczęścia człowieka jak czyste powietrze dla zdrowia (...)”⁴¹.

Stawiali sobie także pytanie: „Czyż szlachta w Polsce, co drobną nazywamy, światlejsza jest w czym od włościan? wszelako żyć może wolna (...) Światło się nabywa, kiedy każdy widzi jego potrzebę i użytek (...) Nie masz rozsądnego Polaka, który

37 Tamże, s. 24.

38 Tamże, s. 25.

39 Tamże, s. 28.

40 Tamże, s. 43–44.

41 Tamże, s. 46–47.

by się nie śmiał z zabobonów politycznych królestwa i szlactwa. Każdy zna, że te istoty nie mają uprzywilejowanego rozumu, skądże prawo sobie przywłaszczają rządzenia narodami bez ich woli? (...) Polak przekonał się i zrzucił wspaniałe wszystkie szarlatanstwa polityczne, które uwłaczały sprawiedliwości, wstydziły rozum i ciemniły ludzkość⁴².

Rozważając przyczyny zaniku państwowości polskiej pod koniec XVIII w., autorzy pracy „*Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość*” stwierdzają w jej konkluzji: „Upadek Polaków nie nastąpił z położenia ich kraju lub niesposobności oparcia się nieprzyjacielowi, ale z niestałości ich umysłu i braku energii (...) nieszczęście Kościuszki zatrzymało zapęd rewolucji i wstrzymało powstanie innych prowincji (...) jako hańba, iż z upadkiem jednego człowieka zdaje się jakoby omdleli Polacy i tylko wyglądają jaki ich koniec (...) wieśniak rozumiał, iż jest na nowo stworzonym, gdy usłyszał, że może być wolnym, mieć sprawiedliwość i liczyć się zarówno z drugimi ludźmi⁴³”.

Teza ta zapoczątkowała liczne dysputy dziwiętnastowiecznych i późniejszych historyków i literatów, nie tylko na ziemiach polskich, gdyż uniwersał przetłumaczony na język angielski został opublikowany w 1795 r. w „*The Annual Register*”, co pozwalało anglojęzycznym czytelnikom na zapoznanie się z jego treścią.

Broszura ta inspirowała w 1916 r. również irlandzkich działaczy niepodległościowych do walki o usamodzielnienie się od Wielkiej Brytanii, w tym do prowadzenia działań partyzanckich⁴⁴.

W „*Kronice Emigracji Polskiej*”, wydawanej w Paryżu w latach 1834-1839, w tomie piątym z 1837 r. w opracowaniu o powstaniu kościuszkowskim znajduje się zdanie: „W Połańcu (...) wyszło dnia 7 tegoż miesiąca pamiętne urządzenie, zaręczając włościanom zmniejszenie powinności, bezpieczeństwo własności i opiekę prawa. Kościuszko przywdział chłopską sukmanę, wyniósł na stopień oficerów tych wieśniaków, co się walecznością pod Raławicami oznaczyli i wszystkie wolniejsze chwile w obozie pomiędzy kośnikami przepędzał⁴⁵”. Przypominano nie tylko uniwersał z 1794 r. ale i propagowano potrzebę opierania się w walce o niepodległość i zjednoczenie ziem polskich o ludność wiejską.

W stulecie insurekcji kościuszkowskiej ukazała się obszerna praca Tadeusza Korzona pt. *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*, której autor przytacza nie tylko treść Uniwersału Połanieckiego, pierwszego drukowanego w drugiej połowie XIX w. już po uwłaszczeniu ludności chłopskiej na ziemiach polskich, lecz także podkreśla, iż dokument ten „jest ostatnim wyrazem pojęć i dążeń reformatorskich

42 Tamże, s. 47–48.

43 Tamże.

44 A. M. Greley, *The Most Distressful Nation*, Chicago, s. 34–35.

45 *Kronika Emigracji Polskiej*, 1837, t. 5, s. 34–35.

■ Izabella Rusinowa

Polski w XVIII w., w sprawie włościan. Jest w nim szczerze zapowiedziana i silnie zawarowana wolność osobista, własność wedle ówczesnego rozumienia, tj. własność owoców pracy i nierugowalność z siedziby wiejskiej, nareszcie opieka rządowa lub administracyjna przez Komisje Porządkowe, jako też sądowa, tymczasowo przez Komisje Porządkowe⁴⁶. Korzon krytykuje jednak ten akt kościuszkowski, bowiem jego zdaniem, zniesienie pańszczyzny chociażby na dwa dni tygodniowo „wydaje się nam nieudatnym i niebezpiecznym. Bo nasamprzód darowizna z cudzych majątków, bez wyraźnego przyzwolenia właścicieli, zawsze obraża uczucie prawa: powtóre – darowizna ta z natury rzeczy musiała być wieczystą; gdyż niepodobna było po zakończeniu powstania przywracać dni roboczych, raz darowanych włościaninowi bez wywołania buntów⁴⁷. Dodawał także T. Korzon, iż właściciel ziemski miałby kłopoty z opłaceniem najemnika. Z drugiej strony „dogadzała pragnieniu Kościuszki i potrzebie politycznej jakiegoś możliwego dobrodziejstwa ludowi poddańczemu” – konkluduje historyk, znający realia gospodarcze końca XIX w. na ziemiach polskich, szczególnie w Królestwie Polskim już po uwłaszczeniu i w okresie intensywnego rozwoju przemysłu, migracji a także emigracji chociażby do Stanów Zjednoczonych czy Brazylii.

Okres I wojny światowej, częściowo toczony też na ziemiach polskich, spowodował kolejne zainteresowanie się wydarzeniami kościuszkowskimi. Dlatego też niewielka społeczność Połańca, wzorując się na Krakowie, doprowadziła do odsłonięcia 15 października 1917 r. drewnianego krzyża na szczycie kopca Kościuszki, usypanego na polanie pod lasem, gdzie miał być obóz wojsk powstańczych. Od 1934 r. organizowano tu elementy inscenizacji powstania kościuszkowskiego, zaś 12 maja 1946 r. odbyła się na tym miejscu manifestacja członków PSL-u. Dodać należy iż w okresie międzywojennym każda z partii ludowych na swych listach członków jako pierwsze umieszczała nazwisko Kościuszki, natomiast nie wspomniano o założeniach uniwersału⁴⁸.

Interesujące jest, iż po 1947 r. nie przedrukowywano tekstu Uniwersału Połanieckiego aż do lat sześćdziesiątych XX wieku, chociaż odnotowywano go w podręcznikach szkolnych.

W 190. rocznicę wydania przez Kościuszkę tego dokumentu na rynku w Połańcu odsłonięto nie tylko pomnik Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej, ale także na Jego kopcu zmieniono krzyż drewniany na metalowy.

W drugiej połowie XX w. prasa i naukowcy polscy coraz częściej w swych pracach przypominali czytelnikom to wydarzenie. W 2011 r. na polskim rynku wydawniczym pojawiło się polskie tłumaczenie pracy byłego prezesa Fundacji Kościuszkowskiej

46 T. Korzon, *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*, Kraków 1894, s. 319–324.

47 Tamże, s. 328.

48 Szerzej o obchodach kościuszkowskich: J. Załęczny, *Obchody kościuszkowskie w 1917 roku elementem kształtowania tożsamości narodowej Polaków*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 3 (22), s. 35–55.

Alexa Storożyńskiego, *The Peasant Prince. Thaddeus Kościuszko and the Age of Revolution* (New York 2009)⁴⁹, w której znalazło się pozytywne przedstawienie Uniwersału Połanieckiego. Autor w kilku zdaniach podkreślił wpływ amerykańskiego doświadczenia Kościuszki na wydanie apelu do wieśniaków polskich o przyłączenie się do walki zbrojnej 1794 r.

Niejako posumowaniem wieloletnich rozważań o Kościuszcze i jego działalności w 1794 r. jest praca Longiny Ordon pt. *Spory o Tadeusza Kościuszkę w polskiej historiografii i literaturze*, wydana w 2017 r. w Warszawie przez Polską Fundację Kościuszkowską, w której autorka ukazuje spory nie tylko historyków o Uniwersał Połaniecki, ale i powoływanie się na jego postulaty w różnych wydarzeniach zachodzących na ziemiach polskich w XX w.

Wymowa uniwersału, a także idea Kościuszki – iż tylko wiara we własne siły, wojna ludowa oraz powszechna oświata, są środkami umożliwiającymi odzyskanie niepodległości – wyrosła wprawdzie z myśli oświeceniowej, lecz rozpowszechniana w XIX w., w wieku XX doprowadziła do ponownego scalenia rozbitego między zaborców kraju i powrotu państwa polskiego na mapy świata. Zarówno literatura piękna, jak prace historyków przyczyniają się do coraz lepszego poznawania postaci Kościuszki, jego losów i wpływu na myślenie pokoleń Polaków, w tym pochodzących ze środowisk wiejskich.

Ogłoszenie uniwersału było wydarzeniem epokowym, wskazywał on bowiem potrzebę szybkich reform społecznych na wzór amerykański lub francuski, postulował konieczność zmiany stosunku szlachty do innych grup ludności, w tym chłopów. Można uznać, że akt ten zainicjował aktywizację chłopów, wywołał ich zainteresowanie walką o niepodległość, a Kościuszkę uczynił symbolicznym patronem późniejszych partii chłopskich.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*, opr. E. Halicz, Warszawa 1967.
 Kościuszko T., *Uniwersał Połaniecki (z historii sprawy chłopskiej)*, wstęp W. Kurkiewicz, M. Rękas, Łódź 1945.
Myśl niepodległa. Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość, Warszawa 2019.
 Niemcewicz J.U., *Krótką wiadomość o życiu i sprawach Generała Washingtona*, Warszawa 2014.
Pisma Tadeusza Kościuszki, wybór, wstęp H. Mościcki, Warszawa 1947.
Ustawa rządowa z dnia 3 maja 1791 r., [w:] *Wiek XVII-XVIII w źródłach*, opr. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1997, s. 431–437.

⁴⁹ A. Storożyński, *Kościuszko. Księżę chłopów*, Warszawa 2011.

■ Izabella Rusinowa

OPRACOWANIA

- Bartel P., *Dozory w insurekcji kościuszkowskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. VI, 1954, z. 2, s. 78–103.
- Butterwick R., *Światło i płomień, Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*, Kraków 2022.
- Greley A.M., *The Most Distressful Nation*, Chicago 1972.
- Francis M., *Insurekcja kościuszkowska*, Warszawa 1988.
- Korzon T., *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*, Kraków 1894.
- Kowecki J., *Uniwersał połaniecki i sprawa jego realizacji*, Warszawa 1957
- Rusinowa I., *Saratoga-Yorktown*, Warszawa 1984 .
- Storożyński A., *Kościuszko. Książę chłopów*, Warszawa 2011.
- Szyndler B., *Ractawice*, Warszawa 2009.
- Załączny J., *Obchody kościuszkowskie w 1917 roku elementem kształtowania tożsamości narodowej Polaków*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 3 (22), s. 35–55.



Il. 1. Kopiec Kościuszki w Połaniecu, 19.08.2023 r., fot. Izabella Rusinowa



Il. 2. Kopiec Kościuszki w Połaniecu, tablica okolicznościowa lewa, 19.08.2023 r., fot. Izabella Rusinowa



Il. 3. Kopiec Kościuszki w Połaniecu, tablica okolicznościowa prawa, 19.08.2023 r., fot. Izabella Rusinowa